



## krótko

### Komitet Pomocy

**DIECEZJA.** Pod przewodnictwem bp. Zygmunta Zimowskiego odbyło się spotkanie pracowników Kurii Diecezji Radomskiej. Wśród poruszanych zagadnień znalazła się sprawa rosnącego bezrobocia w Polsce, które w naszej diecezji dotyka wiele rodzin. By wyjść naprzeciw temu problemowi, postanowiono reaktywować działalność Komitetu Bezrobotnych.

### Mają gospodarza

**PIONKI.** Janusz Malik został powołany przez Prezesa Rady Ministrów na osobę pełniącą funkcję burmistrza Pionek. Przejmie on wszystkie dotychczasowe kompetencje burmistrza. Ustanowienie osoby pełniącej funkcję burmistrza w Pionkach kończy kilkumiesięczny pat w gminie.

### Trzy razy M

**RADOM.** Ukazał się pierwszy numer dwumiesięcznika dla radomskiej młodzieży „3xM, czyli Młodość, Media i Możliwości”. Można go kupić niemal we wszystkich radomskich szkołach, w Teatrze Powszechnym, Empiku oraz kinie Helios. Nakład wynosi 3 tys. egzemplarzy. Pismo tworzy grupa wolontariuszy ze Stowarzyszenia Centrum Młodzieży „Arka”. Redaktorem naczelnym jest Damian Maciąg. Na łamach tego pisma młodzież będzie mogła wyrażać swoje poglądy.

## Święcenia biskupie naszego rodaka w RPA

# Pasterz Gór Smocznych



Ordynariuszem diecezji Umzimkulu **Benedykt XVI minował naszego rodaka, paulina o. Stanisława Jana Dziubę.**

**D**iecezja Umzimkulu leży w Republice Południowej Afryki. Opiera się o Góry Smocze i sięga wybrzeża Oceanu Indyjskiego. Ostanie trzynastcie lat nie miała swego biskupa. Dziś już ma pasterza. Współkonsekratorem naszego rodaka był bp Zygmunt Zimowski.

– W czasie uroczystości płakałem jak bóbr – mówi ks. kan. Andrzej Margas, proboszcz parafii Jedlnia-Letnisko. Towarzyszył bp. Zimowskiemu w wyprawie do RPA. – Staś, dziś biskup, jest młodszy ode mnie o cztery

lata. Razem wychowywaliśmy się. Mieszkał trzy domy dalej. Jako dzieci wspólnie pasaliśmy krowy i owce. Pochodzi z prostej rolniczej rodziny. Jego tata zmarł, gdy Staś chodził do liceum. Gdy je ukończył, wstąpił do zakonu paulinów. Nasza wioska Zuzowy, która należy do parafii Przedbórz, jest dumna i chce powitać swego rodaka niczym mistrza świata – dodaje z uśmiechem ks. Margas.

Stanisław Jan Dziuba urodził się 27 kwietnia 1960 r. w Radomsku. W 1980 r. wstąpił do zakonu paulinów. Sześć lat później przyjął święcenia kapłańskie. Był mistrzem nowicjatu w sanktuarium maryjnym w Leśniewie. Potem pracował w Amerykańskiej Częstochowie (archidiecezja filadelfijska, USA). W 1991 r. wyjechał do pracy duszpasterskiej w diecezji Umzimkulu

**Zawołaniem ordynariusza diecezji Umzimkulu jest hasło „Służyć ludowi Bożemu”s. Od lewej: kard. Wilfrid Fox Napier, arcybiskup Durbanu, bp Stanisław Jan Dziuba i bp Zygmunt Zimowski**

w RPA. Pełnił tam różne funkcje. Był proboszczem i miejscowym przełożonym paulinów w miejscowości Centocow (południowoafrykańska Częstochowa), diecezjalnym kierownikiem duchowym Sodalicii Najświętszego Serca Jezusa, diecezjalnym koordynatorem katechezy, a ostatnio piastował stanowisko wikariusza generalnego diecezji.

– Wyjazd do Umzimkulu był moją pierwszą wizytą na kontynencie afrykańskim – mówi bp Zygmunt Zimowski.

– Wcześniej nigdy nie spotkałem o. Dziuby. Ale uznałem, że nie mogę odmówić słowu zaproszenia i bycia współkonsekratorem naszego rodaka. Wizyta w RPA była też okazją do spotkania tamtejszej Polonii, która tak bardzo stara się kultywować naszą polską tradycję i naszą religijność.

**Ks. Zbigniew Niemirski**

## Tytuł dla Infułata

**SUCHEDNIÓW.** Ks. inf. Józef Wójcik otrzymał tytuł Zasłużony dla NSZZ „Solidarność”. Odznaczenie nadał Krajowy Zjazd Delegatów na wniosek Zarządu Regionu Świętokrzyskiego NSZZ „Solidarność”. Wręczenia tytułu podczas Mszy św. w kościele św. Andrzeja Apostoła w Suchedniowie dokonał przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Janusz Śniadek. **kp**

**Ks. inf. Józef Wójcik podczas uroczystości w Suchedniowie**



S. ANNA REZKO

## Kiermasz

**KUNICE.** W marcu w parafii pw. św. Wawrzyńca odbył się kiermasz wielkanocny. Uczniowie Szkoły Podstawowej w Kunicach prezentowali na nim wykonane przez siebie świąteczne ozdoby. Praca nad nimi pozwoliła uczniom zapoznać się z tradycjami ludowymi ziemi opoczyńskiej oraz w głębszy sposób przygotować się do przeżycia świąt Wielkiej Nocy. Każdy, kto przyszedł na kiermasz, mógł kupić palmy, baranki wielkanocne i pisanki. Dochód zostanie przeznaczony na ogniska i inne formy wspólnego wypoczynku. **mm**



K.S. MARCIN MARCHEWKA

**Uczniowie sami rozprawiali świąteczne ozdoby**

## Piłka halowa ministrantów

**DĄBROWA NAD CZARNĄ.** Słowami św. Pawła – „W dobrych zawodach wystąpiłem...” – rozpoczęły się rozgrywki piłki halowej ministrantów młodszych z dekanatu żarnowskiego. Do Dąbrowy nad Czarną przyjechało dziewięć drużyn, w tym gościnnie drużyna z Domu Dziecka w Sulejowie. Gra była zacięta, ale w duchu ministranckiej

radości i otwartości. Zawodnikom kibicowali kapłani i opiekunowie. Zwyciężyła drużyna z parafii Wójcin. Organizatorami zawodów byli ks. prał. Adam Myszkowski, dziekan dekanatu żarnowskiego, Urząd Gminy Aleksandrów, Gimnazjum w Dąbrowie nad Czarną oraz ks. Maciej Będziński, duszpasterz młodzieży. **mb**

## Turniej Piłki Siatkowej

**RADOM.** W sali gimnastycznej Publicznego Gimnazjum nr 3 odbył się I Międzyparafialny Turniej Piłki Siatkowej. Organizatorami byli ministranci i członkowie KSM parafii Chrystusa Dobrego Pasterza w Radomiu pod kierownictwem ks. Mariusza Molendy. Honorowy patronat objął proboszcz ks. kan. Czesław Wawrzyńczak. W turnieju wzięło udział osiem drużyn. Byli to reprezentanci

parafii Groszowice, Jastrząb, Wierzbica i czterech radomskich: Świętej Rodziny, bł. Annuarity, Matki Odkupiciela oraz drużyna gospodarzy. Ósmy zespół wystawili klerycy. Zwyciężyła drużyna z parafii Matki Odkupiciela, pokonując w finale ministrantów z parafii św. Jana Chrzciciela w Jastrzębiu. Trzecie miejsce przypadło młodzieży z parafii Chrystusa Dobrego Pasterza. **sp**



K.S. STANISŁAW PIEKLIK

**Zwycięskie drużyny z parafii Matki Odkupiciela, Chrystusa Dobrego Pasterza i Jastrzębia**

## Dla doradców życia rodzinnego



MALGORZATA GÓRKA

**W ośrodku „EMAUS” w rekolekcjach uczestniczyło 45 osób**

**TURNO.** W Ośrodku Edukacyjno-Charytatywnym EMAUS w Turnie odbyły się wielkopostne rekolekcje dla doradców życia rodzinnego diecezji radomskiej, zorganizowane przez diecezjalne Duszpasterstwo Rodzin. Uczestniczyło w nich 45 osób, w tym 9 małżeństw. Konferencje poprowadził dr Mieczysław Guzowicz – konsultor Rady ds. Rodziny przy Komisji Episkopatu Polski z diecezji zielonogórskiej. Uczestnicy rekolekcji, a szczególnie doradcy pracujący w katolickich poradniach rodzinnych, otrzymali wiele gotowych pomysłów na to, jak ukazać narzeczonemu i małżonkom piękno małżeństwa sakramentalnego. Jak włączyć się w pracę w swojej parafii, aby pomóc małżonkom, którzy przeżywają trudności. Ćwiczenia

rekolekcyjne prowadził ks. Sławomir Adamczyk – diecezjalny duszpasterz rodzin. **mg**

Informacje z terenu całej diecezji radomskiej:

[www.diecezja.radom.pl](http://www.diecezja.radom.pl)

**AVE** GOŚĆ RADOMSKI

radom@goscniezielny.pl

ADRES REDAKCJI: 26-610 Radom, ul. Prusa 6

TELEFON 048 36 32 479

REDAGUJĄ: ks. Zbigniew Niemirski – dyrektor oddziału, Marta Deka, Krystyna Piotrowska

Muzeum Wsi Radomskiej

# Nietypowa lekcja

Najpierw dzieci słuchały opowieści o zwyczajach wielkopostnych, a potem **same zrobili palemki.**

Od kilku lat w radomskim skansenie organizowane są lekcje muzealne. Odbywają się w starej chałupie z Trzemchy. Przy suficie wiszą tu pająki, a na ścianach wycinanki. Na lekcję „Wielki Post w tradycji i kulturze ludowej” do Muzeum Wsi Radomskiej przyjechali uczniowie dwóch III klas podstawówki w Wieniawie. Lekcję poprowadziła Anna Ziółek z działu oświatowego. Niezwykle barwnie opowiadała o zwyczajach i obrzędach związanych z Wielkim Postem. Ale lekcje w muzeum to nie tylko teoria.

## Kotek na zdrowie

– Podczas dzisiejszej lekcji każdy z was wykona radomską palemkę. Tradycja mówi, że powinno się w niej znaleźć to, co o tej porze roku możemy spotkać na polach. Dlatego robiono ją z trawy, którą wiejskie kobiety nazywały trzcina, bukszanu lub borówek i oczywiście wierzbowych gałązek, popularnie zwanych kotkami. Gdy palmy zostaną już poświęcone, warto zjeść takiego kotka. Ma to uchronić przed chorobami gardła – opowiadała Anna Ziółek. Powiedziała też, że kobiety stroiły dodatkowo palmy kwiatuskami z bibuły, a rączkę



MARTA DEKA

Własnoręcznie zrobione palemki dzieci zanoszą w Niedzielę Palmową do kościoła

do trzymania palmy owijały bibułą koloru fioletowego, bo to kolor liturgiczny Wielkiego Postu, albo czerwonego, bo to kolor Niedzieli Palmowej.

Przyszli czas na drugą część lekcji. Na stołach przed uczniami pojawiły się rośliny i bibułowe kwiaty. Dzieci ochoczo zabrały się do pracy. Przy pomocy opiekunów i pań z muzeum zrobiły z przygotowanych dla nich materiałów piękne palemki. Zadowolone ze swej pracy, powiedziały, że w Niedzielę Palmową pójdą z nimi do swojego kościoła, by tam zostały poświęcone.

## Palma bije

Nim dzieci z wykonanymi przez siebie palmami ruszyły na dalsze zwiedzanie skansenu,

usłyszały opowieść o ciekawym obrzędzie związanym z Niedzielą Palmową. – Podobno taką poświęconą palmą warto też obić kogoś, kto ma jakieś wady, np. gdy jakieś dziecko jest nieposłuszne, rozgadane, ciągle przeszkadza. Jest nawet takie przysłowie: „Palma bije, nie zabije”. U nas, w skansenie, w Niedzielę Palmową panie z zespołu obrzędowego wszystkich okładają palmami, bo mówią, że każdy ma jakąś wadę, której mógłby się pozbyć, i może ta poświęcona palma mu w tym pomoże – mówiła pani Anna. Uczniowie i nauczyciele byli z muzealnej lekcji bardzo zadowoleni, bo, jak podkreślali, dowiedzieli się tu wielu ciekawych rzeczy, o których wcześniej nie słyszeli.

5 kwietnia na tegoroczną Niedzielę Palmową Muzeum Wsi Radomskiej przygotowało bardzo ciekawy program dla zwiedzających. Rozpocznie go procesja z palmami i ich poświęcenie. O godzinie 13.00 Eucharystii w kościełku z Wolanowa, transmitowanej przez TVP Polonia, będzie przewodniczył bp Zygmunt Zimowski. Podczas Mszy zaśpiewa chór Wyższego Seminarium Duchownego w Radomiu pod kierunkiem ks. Dariusza Rota. Potem wyruszy procesja z palmami na pola. Odwiedzający tego dnia radomski skansen będą mogli zobaczyć, jak kiedyś święcono pokarmy, uczestniczyć w kiermaszu i warsztatach tradycyjnego pisania pisanek.

Marta Deka

■ R E K L A M A ■

młtego  
dnia!

Plus  
radio

tel. 048 360 83 37  
www.radioplus.com.pl

90.7 · 94 fm

## Koncert Orkiestry Kameralnej

# Grecka ucztą melomana

W sobotni wieczór Radomska Orkiestra Kameralna zaprosiła słuchaczy na kolejne muzyczne spotkanie **do Sali Koncertowej Urzędu Miejskiego** w Radomiu.

**T**ym razem orkiestra koncertowała wspólnie z muzykami z Grecji. – Taniec i śpiew greków od setek lat urzekają swoim pięknem i magią wszystkie okoliczne narody. Niemały wpływ wywarły także na kulturę europejską. Nie tylko wyraz „muzyka” pochodzi z języka greckiego, lecz także takie terminy, jak: melodia, rytm, ton, harmonia, symfonia, chór czy chromatyka. Muzyka ta odzwierciedla drogę, którą człowiek kroczył przez życie, i jego zmagania z losem – tak tę prawdziwą ucztę dla melomanów zapowiedziała Agnieszka Możdżyńska. Batutę przejął

i orkiestrą dyrygował urodzony w Salonikach światowej sławy kompozytor i dyrygent Alkis Baltas. Z kolei doskonałe solowe partie fortepianowe wykonała pochodząca z Aten Vicky Stylianou. Pianistka otrzymała od bardzo licznie zgromadzonych widzów tak gorące brawa, że dyrygent zdecydował o bisie i niemal krzyknął po polsku: – Grażyna Bacewicz, Oberek!... A w ten wieczór nie był to jedyny bis. Publiczność wysłuchała bardzo rzadko prezentowanych w Polsce utworów Arvo Pärta, Paula Hindemitha, Alkisa Baltasa, Manosa Hatzidakisa. Koncert zatytułowany „Grecka ucztą melomana” zakończył się owacjami na stojąco.

Kolejny koncert Radomskiej Orkiestry Kameralnej zaplanowano na 18 kwietnia na godz. 18.00 jak zawsze w Sali Koncertowej Urzędu Miejskiego w Radomiu. Będą to XVII Radomskie Spotkania Młodych Kameralistów. Anna Kalska zagra na klarncie, a dyrygować będzie Igor Manashevov (Rosja).

**Krzysztof Piotrowska**



Radomska publiczność domagała się bisów od muzyków z Grecji

## Międzynarodowa wymiana policjantów

## W Norwegii



Mł. asp. Andrzej Lewicki kontrolował samochody wspólnie z policjantami z Norwegii

### Polscy policjanci biorą udział w działaniach kontrolnych na drogach innych państw.

Wszystko w ramach programu, który ma ograniczyć ilość wypadków drogowych w Europie.

**M**łodszy aspirant Andrzej Lewicki z Sekcji Ruchu Drogowego KMP Radom jako jeden z ośmiu polskich policjantów uczestniczył w międzynarodowej wymianie policjantów, w ramach zatwierdzonego przez Komisję Europejską projektu „LIFESAVER”. Wymiana organizowana jest przez Europejską Organizację Policji Ruchu Drogowego TISPOL.

Projekt jest inicjatywą policji drogowej z 25 państw europejskich. Jego celem jest zapoznanie się przez policjantów z pracą funkcjonariuszy w poszczególnych krajach oraz wymiana doświadczeń, co ma zmniejszyć ilość wypadków i poprawić bezpieczeństwo na drogach w Europie. Część projektu stanowią wspólne operacje policjantów z różnych krajów zmierzające do egzekwowania prawa. Istotnym elementem projektu jest również wymiana doświadczeń oraz tzw. dobrych praktyk pomiędzy służbami policyjnymi poszczególnych państw.

W ramach wymiany nasi policjanci z drogówki wyjechali do Norwegii. Uczestniczyli w seminariach i brali udział w kontrolach samochodów. Jak wspomina mł.

asp. Andrzej Lewicki, do kontroli samochodów wyznaczone są specjalne punkty. Sprawdza się, czy kierowcy są pod wpływem narkotyków lub alkoholu oraz czy przestrzegają prawo transportowe. Kilka metrów przed takim punktem ustawieni są policjanci z laserowym miernikiem prędkości oraz teleskopami, przy pomocy których sprawdzają czy kierowca i pasażerowie mają zapięte pasy bezpieczeństwa. Rygorystycznie przestrzegają przepisów dotyczących prędkości. Za jej przekroczenie nakładane są bardzo wysokie mandaty dochodzące do kilku tysięcy koron i jest zatrzymywane prawo jazdy. Przejechanie na czerwonym świetle może kosztować 5200 koron, co w przeliczeniu daje 2500 zł. Prawo jazdy zatrzymywane jest na określony czas w zależności od tego, o ile została przekroczona dozwolona prędkość. Brane jest tu też pod uwagę niezachowanie należytego odstępu od poprzedzającego auta.

W ramach współpracy policjanci ruchu drogowego z innych państw uczestniczyć będą również w podobnych działaniach na terenie naszego kraju. ■

## Droga Krzyżowa ulicami Radomia

# Święto młodzieży

W dniu, który dla młodzieży na całym świecie jest okazją do publicznego zmanifestowania swej wiary, spotkamy się, **by wspólnie przeżyć Drogę Krzyżową.**

**W** Niedzielę Palmową 5 kwietnia przypada kolejny Światowy Dzień Młodzieży. W tym roku będzie przebiegał pod hasłem zaproponowanym przez Benedykta XVI „Złożyliśmy naszą nadzieję w Bogu żywym”. – Rokrocznie w tym dniu Papież kieruje do młodych ludzi orędzie z jakimś bardzo

wyraźnym przesłaniem. W tym roku jest to przesłanie o nadziei i o Bogu żywym. Benedykt XVI mówi w nim o oczekiwaniach młodych ludzi, o nadziejach i tęsknotach. Podkreśla, że młodość jest właśnie takim czasem nadziei, czasem tęsknoty – mówi ks. Marek Adamczyk, duszpasterz młodzieży naszej diecezji.

Już od kilku lat w Radomiu w Niedzielę Palmową organizowana jest Droga Krzyżowa ulicami miasta. W tym roku przewodniczył jej będzie bp Zygmunt Zimowski. Rozpocznie się o godzinie 19.00 przy kościele św. Jana (kościół farny). Rozważania poprowadzi Wspólnota Dobrego Łotra, a krzyż do poszczególnych stacji będą nieśli przedstawiciele radomskich parafii, różnych grup młodzieżowych działających w diecezji, niepełnosprawni, żołnierze i harcerze. O godzinie 20.00



**Plakat zapraszający do wzięcia udziału w Drodze Krzyżowej ulicami Radomia**

w katedrze celebrowana będzie Msza św. Po Eucharystii każdy uczestnik spotkania otrzyma

orędzie, które w tym dniu Benedykt XVI skieruje do młodzieży całego świata.

Zaproszenie do uczestnictwa w Drodze Krzyżowej nie tylko do młodzieży, ale wszystkich diecezjan skierował bp Zygmunt Zimowski: – 5 kwietnia w Niedzielę Palmową obchodzony będzie XXIV Światowy Dzień Młodzieży. Na całym świecie dzień ten staje się wielkim świętem młodzieży i szczególną okazją do publicznego zmanifestowania swojej wiary. Serdecznie zapraszam do uczestnictwa w tych uroczystościach nie tylko młodzież, ale wszystkich mieszkańców Radomia i okolic.

Wszelkie informacje dotyczące obchodów XXIV Światowego dnia Młodzieży w naszej diecezji można uzyskać, wysyłając e-mail na adres marek.adamczyk@fse.pl.

md

## zapowiedzi

### „Hiob” w Radomiu

Teatr Powszechny w Radomiu zaprasza na przedstawienie „Hiob” w wykonaniu Teatru Voskresinina ze Lwowa. Spektakl grany jest w języku polskim. Zostanie wystawiony **1 kwietnia** o 19.00, a **2 kwietnia** o 10.00 i 12.00 z okazji rocznicy śmierci papieża Jana Pawła II. Rezerwacja biletów i szczegółowe informacje pod numerem telefonu 048 384 53 22.

### Rocznica śmierci Jana Pawła II

**2 kwietnia** obchodzimy czwartą rocznicę śmierci papieża Jana Pawła II. Poniżej podajemy program radomskich obchodów rocznicowych.

**18.00** – Msza św. w katedrze radomskiej celebrowana przez bp. Zygmunta Zimowskiego.  
**19.05** – Przemarsz ulicami miasta (ul. Sienkiewicza, Mickiewicza,



KS. ZBIGNIEW NIEMIESKI

**Ubiegłoroczne spotkanie, w którym mimo niesprzyjającej pogody wzięły udział turyści radomian, zakończyło się wspólnym odśpiewaniem „Barki”**

Traugutta, Poniatowskiego, Grzegorzarowskiego, Jana Pawła II) spod katedry na miejsce rozpoczęcia koncertu.

**19.45** – Rozpoczęcie Koncertu Papieskiego.

**19.48** – Wspomnienie – film „Jan Paweł II – Boże Miłosierdzie”.

**20.00** – Spektakl słowno-muzyczny w wykonaniu artystów Teatru im. Jana Kochanowskiego w Radomiu pod dyrekcją Zbigniewa Rybki.

**20.20** – Występ Zespołu Lumen (występ radomskich chórów, akompaniament Radomskiej Orkiestry Kameralnej) – poporatorium „Miłosierdzie Boże” – pod batutą ks. Dariusza Sałka.

**21.28** – Słowo bp. Zygmunta Zimowskiego do mieszkańców Radomia

**21.37** – Wyłączenie oświetlenia na całej ul. Jana Pawła II, słowa Ojca Świętego skierowane do mieszkańców miasta (nagranie archiwalne).

**21.45** – Zakończenie uroczystości: wspólny śpiew pieśni „Barka”.

### Modlitwa za diecezję

Grupa modlitewna Radość i Nadzieja zaprasza **5 kwietnia** o godzinie 15.00 na comiesięczną Mszę św. i Koronkę do Bożego Miłosierdzia do kościoła garnizonowego pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika (Radom, plac Konstytucji 3 Maja). Informacje na temat działalności grupy na: [www.radoscinnadzieja.republika.pl](http://www.radoscinnadzieja.republika.pl) lub [radoscinnadzieja.radom.pl](http://radoscinnadzieja.radom.pl).

### Noc z Andersenem

Miejska Biblioteka Publiczna w Radomiu (zarówno biblioteka główna przy ul. Piłsudskiego 12, jak i Filia nr 2 przy ul. Zientarskiego 1) organizuje „Noc z Andersenem”. Organizatorzy przewidują moc atrakcji oraz zapewniają, że nikomu nie będzie się nudzić podczas tej wyjątkowej nocy. W programie nie zabraknie baśniowych podróży, zupełnie zaskakujących niespodzianek, magicznych wydarzeń oraz wymyślonych gości. Początek **3 kwietnia** o 20.00. ■

pod patronatem „Gościa”

GOŚĆ

**LUDZIE Z PASJĄ.**

Uwielbia fotografować. Interesowała się historią sztuki. Ukończyła dwa kierunki: ekonomię i pedagogikę specjalną ze specjalnością nauczanie głuchych. **Wanda Gotkiewicz** pracuje jako nauczyciel w ośrodku dla dzieci niesłyszących.



Wanda Gotkiewicz i niewielka część jej pisanek



Kolejne wyduszki czekają na farbowanie

tekst i zdjęcia

**KRYSTYNA PIOTROWSKA**

kpiotrowska@goscniedzielny.pl

# Jej pisanki

**Z**najomi i przyjaciele wiedzą, że tworzy piękne szydełkowe serwetki. Ma również spory zbiór wycinanek i haftowanych serwetek. Od swojej babci nauczyła się też robienia siatek. Technika jest podobna do wiązania sieci, a wymaga ogromnej wprawy i pochłania dużo czasu. Wykonanie serwetki tą metodą zajęło jej prawie dwa lata. Robi też ozdoby choinkowe i najpiękniejsze, najbardziej kolorowe pisanki.

Wanda Gotkiewicz urodziła się w Radomiu. Jej mama i babcia były uzdolnione plastycznie. Haftowały, robiły na szydełku. Mama malowała obrazy, a jak były święta, szczególnie te Bożego Narodzenia, to robiła świąteczne ozdoby. Przed Wielkanocą malowała akwarelę pisanki – nie znała innej techniki. Potem tato powiedział, że w jego rodzinnych stronach (pochodził

z Lipska nad Wisłą) pisanki robiło się tak, że na skorupce jajka rysowało się woskiem. Skuwkę od sznurawadła, bo kiedyś były metalowe, mocowało się do czegoś, tak żeby powstał pisak. Potem tę metalową rurkę zanurzało się w wosku i pisało nim po skorupce. Pani Wanda z mamą chciały zrobić pisankę tą metodą. Nie miały wosku, rozpuściły stearynę. W niej mama maczała te skuwkę i pisała. Szło ciężko. Potem próbowały, gotując jajko, ufarbować je w łuskach cebuli. – Stoimy nad garnkiem, patrzymy na te pisanki. Co to z tego będzie? Temperatura się podnosi, stearyna cieknie po jajku jak łzy. Myślimy, może to tak trzeba? Ale tam, gdzie spłynęły te łzy, to już gorzej się farbuje. Z naszych pisanek nie było nic – wspomina pani Wanda. Kiedyś

zobaczyła w telewizji kobietę, która nakładała wosk szpilką. Szpilka wbita była w patyczek, jej łeppek zanurzało się w rozgrzanym wosku, a potem wosk był наносzony na jako. Szybko zrobiła sobie taki przyrząd. Z woskiem już nie było problemu, bo mąż miał pasiekę. Szpilką można narysować albo kropkę, albo przecinek. Kombinacji takich kropek i przecinków może być mnóstwo.

Trzeba było opracować technikę barwienia. W czasie gotowania, niestety, wosk rozpląwał się. Metodą



Żeby wykonać takie wzory, potrzeba nie lada umiejętności



#### Pierwszy etap to rysowanie wzoru woskiem

i nie przylegają do ścianek naczynia, bo inaczej zrobią się na nich plamy. Oczywiście wcześniej skorupki zostały pokryte woskiem w tych miejscach, w których chcemy, żeby zachowały naturalny kolor. Potem, już po wysuszeniu, znów nakładamy wosk tam, gdzie chcemy zachować kolor, którym już ufarbowaliśmy pisanekę. Potem zanurzamy ją w następnym barwniku. Kolory nakłada się, zaczynając od jasnych do ciemnych. I tak dalej i tak dalej – kolejne wzory woskiem i kolejne farbowanie. Końcowy efekt widać dopiero po ściągnięciu wosku. Jeśli ktoś zadał sobie trud farbowania jajek w łuskach cebuli czy też malowania ich farbami, przyzna rację, że aby robić tyle pisanek, tak skomplikowanych i czasochłonnych, trzeba mieć ogromną pasję.

Pani Wanda ma tę pasję. Chętnie też rozdaje swoje pisanekę, a one są w domach znajomych, przyjaciół i zupełnie obcych ludzi jej znakiem rozpoznawczym. Uczy tych, którzy chcą spróbować swoich sił i na wielkanocnym stole położyć własnoręcznie wykonane kraszanki. Jest zapraszana do szkół, domów kultury, na festyny ludowe. W Niedzielę Palmową ze swoimi wyrobami jak zawsze będzie można ją spotkać w Muzeum Wsi Radomskiej.

– Każda moja pisanekę jest inna. Myślę, że tych wzorów jest już kilkadziesiąt. Zachowuję sobie te najładniejsze. W 2001 roku miałam wystawę indywidualną w naszym skansenie. Było tam 360 pisanek, bo taka była możliwość wystawienia – mówi. Jej prace można też zobaczyć w muzeach. Zabawki choinkowe są w Muzeum Etnograficznym w Warszawie.

Pisanekę w radomskim skansenie i w Otrębusach w Muzeum Pisaneki Polskiej. Kiedyś Cepelia eksportowała je do USA, Niemiec i Anglii. Nadal trafiają za granicę. Teraz wywożone są przez osoby prywatne. ■



Pisanekę huculskie są śliczne

prób i błędów doszła do wniosku, że wydmuszki muszą być farbowane w zimnym barwniku. Najlepsze okazały się te do tkanin. W miejscu, gdzie był nałożony wosk, skorupka zachowuje swój naturalny kolor. Gdy całkowicie wyschnie po farbowaniu, pisanekę delikatnie ogrzewa się, na przykład nad palnikiem gazowym, a potem ostrożnie wyciera z niej ciepły wosk miękką tkaniną.

#### Muzeum i Cepelia

To był początek lat osiemdziesiątych. Muzeum Wsi Radomskiej organizowało kiermasz świąteczny. Ktoś podpowiedział organizatorom, że pani Wanda robi ładne pisanekę. Dostała zaproszenie. Zainteresowało się nią nie tylko muzeum, ale i Cepelia. Zaczęła z nimi współpracować. Potem poznała następną technikę robienia pisanek. Zobaczyła na pokazie, że starsza pani miała małą miedzianą tulejkę, zapalała woskową świecę i rozgrzany wosk wlewała do tej tulejki. Tym przyrządem rysowała po skorupce jajka. Pani była starsza, powiedziała, że już nie ma siły, źle się czuje i oddała swój przyrząd pani Wandzie.

– Ale mnie tym darowanym narzędziem robota nie szła. Rysowane linie nie były zbyt grube. Zrobiłam sobie sama swój przyrząd. Rodzaj lejecka, ale spłaszczony i oszlifowany, żeby rysowane linie były cienkie – opowiada. Potem zrobiła jeszcze kilka innych, wszystko według własnego pomysłu. W skansenie pokazano jej pisanekę huculskie. Zdobione były metodą batikową, czyli też z użyciem wosku, ale w odróżnieniu od pisanek, które robiła do tej pory, było tu kilka kolorów. Zaczęła robić takie pisanekę. Wymyślała nowe wzory, eksperymentowała z kolorami. Jak mówi, choć nie są to typowe wzory huculskie – nazwa pozostała.

Gdy święta wielkanocne są za progiem, zaczynamy myśleć o pisanekach. Pani Wanda nie tylko myśli o nich przez cały rok, ale też robi je niezależnie od pory roku. Wykorzystuje skorupki jaj kurzych i gęsi. Eksperymentowała ze strusimi, ale jak mówi, one nie są tradycyjne dla naszej kultury. Jedynie przez jakiś czas były modne. Poza tym można na nich malować tylko farbami olejnymi. Mają bardzo śliską powierzchnię i nie chcą przyjmować

barwnika. Nawet farba akrylowa zdrapuje się.

#### Jak manufaktura

Kuchnia pani Gotkiewicz to po części mała manufaktura pisanek. Przygotowane barwniki znajdują się w słoikach. Jest ich kilkanaście. Wkładane do nich wydmuszki, żeby dobrze się ufarbowały, muszą moczyć się około dwudziestu czterech godzin. Co jakiś czas trzeba sprawdzać, czy są całkowicie zanurzone



Rysowanie szpilką daje wiele możliwości

PANORAMA PARAFII. Parafia pw. NMP Nieustającej Pomocy w Dąbrówce Nagórnej

# Gniazdo bohatera



ARCHIWUM PARAFII

W Dąbrówce Podłęznej istnieje strażacka sekcja dziewcząt. One także angażują się w życie parafii

W Woli Taczowskiej istnieją ślady grodu, który miał należeć do Powąły z Taczewa, rycerza, który **wstawił się w czasie bitwy pod Grunwaldem.**

Choć okoliczne wioski mają za sobą długą historię, kościół w Dąbrówce Nagórnej i kaplica w Woli Taczowskiej powstały dopiero w okresie minionego ćwierćwiecza.

## Tylko rok

Do parafialnego kościoła w Cerekwi było stąd bardzo daleko. Najdalsze wioski miały nawet 11 km. Ten fakt zadecydował o utworzeniu parafii w Dąbrówce Nagórnej. Parafia została erygowana w 1984 r., ćwierć wieku temu, ale budowa kościoła, która trwała zaledwie rok, rozpoczęła się w 1983 r. Świątynia rosła pod kierunkiem ks. kan. Andrzeja Pawlika. On także był

organizatorem parafii, budowniczym plebanii i pierwszym proboszczem. Potem w Woli Taczowskiej budowano dojazdową kaplicę. I ona także powstała zaledwie w ciągu roku. Została dedykowana św. Edycie Stein.

## Szkoły i strażacy

Parafianie żyją głównie z rolnictwa. Wspólnota powoli rośnie liczebnie, bo jest to teren bardzo atrakcyjny. Odległość zaledwie kilku kilometrów od Radomia zachęca do osiedlania się. W parafii istnieją dwie szkoły podstawowe, w Dąbrówce Podłęznej i w Woli Taczowskiej. Ich pracownicy i uczniowie chętnie angażują się w życie parafii. W tych samych wioskach

istnieją dwie placówki Ochotniczej Straży Pożarnej. – Drużyny strażackie chętnie włączają się w to, co dzieje się przy kościele – mówi proboszcz, ks. Wiesław Zawada. – Co roku budują swój ołtarz na Boże Ciało, zawsze w czasie paschalnego Triduum wystawiają straż przy grobie Pańskim i zawsze są gotowi do pomocy, gdy są potrzebni.

W parafii istnieją trzydzieści kół Żywego Różańca, działają ministranci i schola. W okresie Bożego Narodzenia finansowe datki zbierają kolędnicy misyjni, chodząc po parafii. Na tych wszystkich polach duszpasterskiego zaangażowania proboszcza wspiera katechetka Maria Wójcik.

**Ks. Zbigniew Niemirski**

## Zapraszamy na Msze św.

W NIEDZIELE I ŚWIĘTA

– 8.30, 12.00.

W Woli Taczowskiej – 10.15

W DNI POWSZEDNIE

– 7.30, 16.00.

W Woli Taczowskiej 17.00



## Zdaniem proboszcza



– Dąbrówka Nagórna to moje pierwsze probostwo. Jestem tutaj siódmy rok

i czuję się bardzo dobrze. Parafianie to ludzie bardzo pobożni. Niedzielną frekwencja przekracza 60 procent. Wiele osób co niedziela przystępuje do Komunii św. Religijność przekłada się także na czynne zaangażowanie w to, co dzieje się w parafii. Za to jestem bardzo wdzięczny. Dziękuję szkołom i strażakom. Na nich zawsze można liczyć. Naszej małej wspólnocie wielką pomoc okazują władze gminy Zakrzew. To one zapewniły nam oświetlenie kościoła i wsparły nas materialnie, gdy utwardzaliśmy drogę prowadzącą do parafialnego cmentarza. Jako wspólnota razem w ostatnim czasie zbudowaliśmy granitowe schody prowadzące do świątyni i przygotowaliśmy asfaltowy parking. Ociepliliśmy i otynkowaliśmy plebanię. Założyliśmy ogrzewanie w kościele. Kaplica w Woli Taczowskiej została wyposażona w solidne, dębowe ławki. To wszystko było możliwe dzięki zaangażowaniu i ofiarności parafian. Obecnie chcemy pomalować dachy na naszym kościele i plebanii.

**Ks. Wiesław Zawada**

Święcenia kapłańskie – 17 maja 1986. Wikariaty: Wiązownica, Niektań, parafia pw. św. Stefana w Radomiu, Cerekiew. Probostwo w Dąbrówce od 2002 r.